

O Krzysztofie Giaro

Opanu Krzysztofie Giaro dowiedziałem się w roku 1993, kiedy zadzwonił do mnie mgr Ryszard Rakowski z Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci i polecił mojej opiece wybitnie uzdolnionego studenta pierwszego roku studiów informatycznych, wielokrotnego laureata olimpiad matematycznych, fizycznych i astronomicznych. Wkrótce potem otrzymałem z Warszawy przesyłkę zawierającą biuletyn prac stypendystów z dwiema publikacjami z dziedziny fizyki oraz nadbitkę artykułu, współautorstwa dra Giary (wówczas ucznia 2. klasy I LO w Gdańsku) z czasopisma *Physica C*. Był to jego pierwszy artykuł „filadelfijski”. Niedługo potem poznałem go osobiście, gdy będąc na 3. semestrze studiów zgłosił się do mnie z prośbą o opiekę nad swoim programem indywidualnym. Począwszy od 5. semestru studiów na Politechnice rozpoczął równoległe studia matematyczne na Uniwersytecie Gdańskim. W tym samym czasie nawiązał ścisłą współpracę z Katedrą Podstaw Informatyki w ramach grantu KBN, prowadząc pod moim kierunkiem badania z zakresu teorii grafów, złożoności obliczeniowej i szeregowania zadań.

We wrześniu 1997 Krzysztof Giaro obronił pracę magisterską pt. „Badanie zwartego szeregowania zadań na procesorach dedykowanych”, uzyskując wynik bardzo dobry i wyróżnienie. Praca ta otrzymała wkrótce pierwszą nagrodę w Ogólnopolskim Kon-

kursie Prac Magisterskich z Informatyki zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Informatyczne.

Studia matematyczne ukończył ze średnią 5.0, broniąc we wrześniu 1998 roku pracę magisterską. W czasie studiów dwukrotnie był laureatem Stypendium Ministra Edukacji Narodowej.

Od października 1997 roku Krzysztof Giaro jest zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Podstaw Informatyki na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej. W grudniu 1997 otworzył przewód doktorski pt. „Szeregowanie zadań na procesorach dedykowanych bez obustronnych postojów”. Praca ta uzyskała poparcie ze strony KBN w postaci grantu promotorskiego. W lipcu br. obronił swą pracę doktorską z wyróżnieniem jako najmłodszy doktor w historii PG. W roku bieżącym został stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Jest też głównym wykonawcą kolejnego grantu KBN.

Adiunkt dr inż. Krzysztof Giaro jest autorem bądź współautorem 15 prac już opublikowanych bądź przyjętych do druku. Prawie połowę z nich (dokładnie 6) stanowią artykuły opublikowane w czasopismach należących do listy filadelfijskiej.

Marek Kubale

Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki

Miałem to szczęście, że zacząłem współpracować z Katedrą profesora Marka Kubalego

We wrześniu 1997 obroniłeś pracę magisterską z wynikiem bardzo dobrym i wyróżnieniem. Praca ta otrzymała pierwszą nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Prac Magisterskich z Informatyki. Powiedz, dlaczego właśnie Twoja praca odniosła taki sukces?

Trudno mi się wczuć w rolę recenzentów. Myślę, że m. in. zaważyła liczba moich publikacji. Dosyć rzadko się zdarza, żeby w pracach magisterskich cytowano prace samego autora, te rzeczy pojawiają się dopiero na następnych etapach kariery naukowej. Sądzę, że to zrobiło największe wrażenie.

Pomimo tego, że w konkursie brały udział różne prace, niektóre – z punktu widzenia informatycznego – jako aplikacje bardziej okazałe niż moja, to jednak te, w których główny nacisk położono na programy, zajmowały dalsze miejsca.

Temat mojej pracy „Badanie zwartego szeregowania zadań na procesorach dedykowanych” jest nowym zagadnieniem z dziedziny szeregowania zadań, między innymi dlatego można było uzyskać interesujące wyniki. Dziedzina jest stosunkowo młoda, model jeszcze niezbadany, należało „zacząć od zera”.

Kto był Twoim promotorem i recenzentem?

Moim promotorem był prof. Marek Kubale, a recenzentem doktor Konrad Piwakowski z Katedry Podstaw Informatyki wydziału ETI.

Prof. Kubale i dr Piwakowski są klasyfikowani według KBN-u w pierwszej setce polskich informatyków, czy to mogło mieć wpływ na Twój sukces?

Tak, miałem to szczęście, że współpracowałem z tak silnym ośrodkiem.

W 1997 roku zostałeś magistrem, a już w lipcu 1999 roku obroniłeś doktorat. W jaki sposób tak szybko można zrobić doktorat?

Współpracę z Katedrą zacząłem będąc jeszcze na III roku studiów informatyki. Prof. Kubale był szefem mojego ITS-u. Ta okoliczność sprzyjała rozpoczęciu pracy naukowej, chociaż

wtedy jeszcze nie traktowałem jej tak poważnie. Trudno mi wskazać moment, w którym wyraźnie poczułem, że przechodzę z etapu studenta rozwiązującego zadania z gwiazdkami w sferę prawdziwej nauki. Odbyło się to płynnie i bezstresowo, co uważam za zasługę mojego promotora.

Aby można było rozpocząć doktorat, konieczna jest odpowiednia liczba własnych artykułów. To zabiera nieco czasu – im bardziej prestiżowe pismo, tym cykl recenzencki trwa dłużej. Moje pierwsze prace zaczęły ukazywać się jeszcze w czasie studiów.

Otwierałem przewód doktorski w 3 miesiące po obronie magisterki, udało mi się go zakończyć po dwóch latach. Przeważającą część pracy w tym okresie poświęciłem już tylko na sprawy formalne: pisanie artykułów, podsumowanie wyników i wreszcie spisywanie samej rozprawy. Tak więc meritum miałem przygotowane nieco wcześniej, właśnie współpracując z Profesorem w czasie studiów.

Ukończyłeś dwie uczelnie. Za kogo się uważasz, za informatyka czy matematyka?

Jeżeli chodzi o moje pasje, to przypuszczam, że bardziej jestem matematykiem, który nie boi się włączyć komputera. Lubię działać w takim „pasie ziemi niczyjej” pomiędzy obydwoma dziedzinami. W moim doktoracie matematyka łączy się ściśle z informatyką. Jako informatyk jestem bardziej teoretykiem. Lubię od czasu do czasu coś implementować, wolę jednak gdy są to nietrywialne algorytmy, np. kwestia zamodelowania czegoś ciekawego na komputerze, a nie ślęczenie przy aplikacji, która ma ładnie wyglądać, być na sprzedaż.

Czy jesteś zadowolony z wybranej przez siebie drogi?

W tej chwili jestem zadowolony, zwłaszcza po obronie doktoratu. Sądzę, że miałem trochę szczęścia w życiu i znalazłem miejsce, gdzie będę mógł wykorzystywać swoją dociekliwość oraz warunki do samodzielnego myślenia.

Czy masz zamiar pozostać na uczelni i tu pracować?

Tak, będę tutaj pracował.

Czy zamierzasz utrzymać się jedynie z pracy na uczelni?

W tej chwili nigdzie poza uczelnią nie pracuję. Wynika to z faktu, że jeszcze rok temu byłem studentem. Kiedy studiowałem na dwóch uczelniach – po prostu nie znajdowałem czasu na dodatkowe zajęcia. Otrzymywałem też stypendia, więc nie odczuwałem poważniejszych problemów finansowych. Przez poprzedni rok wdrażałem się w pracę dydaktyczną. To było zupełnie nowe doświadczenie, a kończyłem jeszcze studia matematyczne. W tym roku był doktorat. Jeżeli miałbym pracować dodatkowo, to w zawodzie informatyka. Dotąd jednak nie czyniłem konkretnych kroków celem znalezienia pracy, chociaż nie wykluczam takiej ewentualności.

Co daje Ci największą satysfakcję?

Od dziecka lubiłem rozwiązywać łamigłówek i to upodobało mi się na pracę naukową. Dwa lata temu zacząłem zajęcia ze studentami. Jak dotąd jednak nie obudziła się we mnie żylka dydaktyczna, chociaż nie wykluczam, że z czasem, gdy nabiorę pewnego doświadczenia – bardziej to polubię.

Czy jesteś w stanie znaleźć dla siebie wolny czas i jak go wykorzystujesz?

Z wolnym czasem bywa różnie. Kiedy pracuje się zawodowo – jest go niewiele. Uprawiam turystykę górską, przede wszystkim w Tatrach. Dla relaksu czytam książki, szczególnie fantastykę. Od czasu do czasu lubię też obejrzeć dobry film w kinie.

Jak spędziłeś wakacje?

Wakacje były nietypowe: upłynęły pod znakiem mojej obrony. Później przez tydzień przebywałem na konferencji w Budapeszcie. Cały wrzesień spędziłem w Kanadzie na uniwersytecie w Nowej Funlandii. Harmonogram zajęć nie pozwalał mi na dłuższy wyjazd o charakterze turystycznym. Trochę żeglowałem po Zatoce Gdańskiej.

Co Cię motywuje?

Uważam, że nie da się prowadzić pracy naukowej nad czymś, co nie jest w danej chwili interesujące. Jak długo łamigłówka

jest ciekawa, tak długo można poświęcać na nią dużo czasu, znajdując energię do pracy. Wtedy dodatkowe metody nauki, np. mnemotechniki do zapamiętywania, nie są potrzebne. Jeżeli problem mnie fascynuje, to będę się zastanawiał nad nim tak długo, aż go zrozumie albo się tym zmęczę. W momencie, gdy temat przestaje być ciekawy, żadne motywacje finansowe ani prestiżowe nie są wystarczającym bodźcem.

Nie potrafię skoncentrować się na czymś, co mnie nie interesuje; z tego powodu trudno mi jest planować przyszłość. W pracy badawczej nie ma zbyt wiele miejsca na precyzyjne zaplanowanie przedsięwzięć i ta cecha stanowi jej niezaprzeczalny walor. Nie mogę dziś powiedzieć, np. że zostanę profesorem, lub czym konkretnie będę się zajmował.

Matematyka, informatyka, fizyka – to są rzeczy, które Cię interesują?

W tej chwili tak, ale nie wyłącznie. Najczęściej po prostu pojawia się jakieś zagadnienie, które akurat wydaje się ciekawe i zaczynam się nim zajmować – tak właśnie to traktuję.

Od samego początku miałem zainteresowania ściśle. Kiedyś byłem pewien, że zostanę fizykiem, to była moja pasja. Matematyką jako nauką zainteresowałem się właściwie dopiero na studiach, przedtem była dla mnie jedynie narzędziem. Na informatykę trafiłem, wybierając kierunek studiów.

Dlaczego wybrałeś informatykę na Wydziale ETI?

Akurat informatykę? Początkowo była to poniekąd kwestia przypadku. Miałem w domu komputer, lubiłem implementować jakieś ciekawe algorytmy, np. gry logiczne. Oczekiwałem, że studia informatyczne będą wyglądały podobnie. Moje ówczesne wyobrażenia były dość dziecinne.

Później trafiłem do Katedry Podstaw Informatyki. Okazało się, że tutaj można znaleźć różne „logiczne zagadki”, interesujące i zmuszające do myślenia problemy, do rozwiązania których wykorzystujemy komputer. To mnie zaciekało, i tak jest już do dzisiaj.

Dziękuję za rozmowę.

Piotr Chlebek

Student Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki

Profesor zw. dr hab. inż. Eugeniusz Dembicki doktorem honoris causa Politechniki Wrocławskiej

W dniu 4 października 1999 roku, podczas inauguracji nowego roku akademickiego w Politechnice Wrocławskiej prof. Eugeniuszowi Dembickiemu nadano zaszczytny tytuł doktora honoris causa tej Uczelni jako wyraz uznania dorobku naukowego Profesora i jego uznanej, wysokiej pozycji w świecie nauki, a także długoletniej współpracy z Politechniką Wrocławską. Należy przypomnieć, że w roku 1986 prof. E. Dembicki otrzymał również ten najwyższy tytuł akademicki Uniwersytetu J. Fouriera w Grenoble.

W uroczystości w Politechnice Wrocławskiej uczestniczył rektor Politechniki Gdańskiej prof. A. Kołodziejczyk, dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska (obecnie Wydziału Budownictwa Wodnego i Inżynierii Środowiska) prof. B. Zadroga, a także liczne grono kolegów z Katedry Geotechniki, której prof. E. Dembicki jest kierownikiem.

W latach 1984-1987 był rektorem Politechniki Gdańskiej i przewodniczącym Kolegium Rektorów Uczelni Wybrzeża Gdańskiego.



Prof. E. Dembicki, doktor h.c., w rozmowie z prof. A. Mulakiem, rektorem Politechniki Wrocławskiej

Wystąpienie rektora Politechniki Gdańskiej z okazji nadania doktoratu honoris causa prof. Eugeniuszowi Dembickiemu

Prof. E. Dembicki pełnił i pełni bardzo wiele funkcji organizacyjnych na rzecz nauki, których tu nie sposób wymienić. Między innymi jest obecnie Prezydentem Polskiego Komitetu Geotechniki, członkiem Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Stopni Naukowych, Redaktorem Naczelnym "Inżynierii Morskiej i Geotechniki".

Pracował jako profesor na wielu uczelniach zagranicznych, m.in. we Francji w Grenoble, Lyonie, Nantes, Poitiers, Rouen, a także Kassel (Niemcy), Turynie (Włochy) i Wollongong (Australia). Prowadzi bardzo szeroką współpracę naukową z licznymi ośrodkami zagranicznymi.

Posiada olbrzymi i godny podziwu dorobek naukowy. Jest autorem lub współautorem przeszło 400 publikacji, w tym 24 książek, monografii, skryptów, 132 artykułów naukowych oraz 107 referatów. Wiele z nich drukowanych było za granicą.

Profesor wypromował 24 doktorów (w tym 4 cudzoziemców) oraz przeszło 100 absolwentów naszego Wydziału.

Za swą działalność naukową i dydaktyczną otrzymał szereg nagród ministra oraz rektora. W roku 1991 został laureatem prestiżowej nagrody naukowej Maxa Plancka.

Profesor E. Dembicki został odznaczony Krzyżem Kawalerskim (1974), Oficerskim (1993) i Komandorskim (1999) Orderu Odrodzenia Polski. Jest kawalerem Francuskiej Legii Honorowej (1998), posiada również Krzyż Kawalerski i Komandorski Francuskich Palm Akademickich.

Podstawową dyscypliną naukową uprawianą przez prof. E. Dembickiego jest geotechnika i budownictwo morskie. W takich zagadnieniach, jak: stany graniczne gruntów, nośność podłoża gruntowego, parcie i odpór gruntu, stateczność fundamentów blokowych, stateczność konstrukcji hydrotechnicznych, zastosowanie geosyntetyków w budownictwie, optymalizacja różnego rodzaju fundamentów, zastosowanie inteligentnego systemu i logiki wielowartościowej w rozwiązywaniu zagadnień geotechnicznych uzyskał bardzo znaczące osiągnięcia naukowe, zarówno w kraju, jak i za granicą, przyczyniające się do rozwoju reprezentowanej przez Niego dziedziny nauki.

Wybitny i olbrzymi dorobek, międzynarodowe uznanie i niekwestionowany autorytet naukowy stały się podstawą do nadania Profesorowi zaszczytnego tytułu doktora honoris causa Politechniki Wrocławskiej. Doceniono również Jego wieloletnią współpracę z Instytutem Geotechniki oraz z wybitnym profesorem mechaniki gruntów i skał tej uczelni, prof. Igozem Kisielem, dr. h.c. Politechniki Gdańskiej. Warto dodać, że doktorat honoris causa Politechniki Wrocławskiej uzyskał również (w roku 1979) prof. Stanisław Hueckel, były rektor naszej uczelni i kierownik dawnej Katedry Fundamentowania, którego prof. E. Dembicki był uczniem.

Z okazji tak wysokiego wyróżnienia Profesor E. Dembicki otrzymał wiele gratulacji i życzeń, m.in. od Przewodniczącego KBN prof. A. Wiszniewskiego oraz rektorów kilkunastu uczelni akademickich.

I my również z wielką przyjemnością i satysfakcją składamy naszemu Profesorowi najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania wraz z najlepszymi życzeniami zdrowia, osobistej pomysłowości i dalszych sukcesów naukowych. Twoje sukcesy przynoszą również splendor naszej uczelni i Wydziałowi.

Dziękujemy!

*Andrzej Tejchman-Konarzewski
Wydział Budownictwa Wodnego i Inżynierii Środowiska*

Nawet pobieżny obserwator zmian zachodzących w Polsce nieraz przeciera oczy ze zdumienia; wiele ma do tego powodów. Zdumienie budzą, między innymi, wyniki ankiet czy rankingów popularności dotyczących np. prestiżu różnych stanowisk i zawodów. Od dawna pierwszą pozycję na takich listach zajmują profesorowie akademicki. Co prawda profesurę trudno uznać za zawód - chociaż czasami sprawia zawód - niemniej osoby zajmujące te stanowiska cieszą się najwyższym zaufaniem i uznaniem społecznym za swoją pracę, wysiłki, osiągnięcia i postawę. Otrzymują poparcie rządu 80%. Zdziwienie natomiast budzi dolna część listy rankingowej okupowana przez polityków z 10% poparciem. Biorąc pod uwagę liczbę polityków i osób z nimi związanych, począwszy od radnych i wóldarzy szczebla gminnego, poprzez szczebel powiatowy, wojewódzki do centralnego, i na aktywistach partyjnych skończywszy, 10% poparcie świadczy, że nawet sami politycy nie darzą się wzajemnym poparciem i zaufaniem. Poruszam ten temat, żeby zwrócić uwagę na drugą stronę tego zjawiska. Zróżnicowana ocena społeczna nie ma przełożenia na uznanie materialne, na właściwą rekompensatę. Wynagrodzenia w całej edukacji są żenująco niskie, wręcz uwłaczające godności profesorów, nauczycieli i innych pracowników zatrudnionych w szkolnictwie. Dlatego takie uroczystości jak dzisiejsza, kiedy honoruje się najwybitniejszych twórców najwyższą godnością akademicką, ma wymiar nie tylko uznania i wielkiego zaszczytu, ale również moralnego zadośćuczynienia, niestety tylko częściowego, krzywdy wyrządzonej całemu środowisku akademickiemu. Podniosła chwila, doniosła uroczystość w obecności najbliższej rodziny, przyjaciół i współpracowników może chociaż przez chwilę złagodzić poczucie krzywdy nie tyle osobistej co środowiskowej.

Panie profesorze, doktorze honorowy, otrzymał Pan już wiele wyróżnień, odznaczeń i godności, w tym również międzynarodowych, wydawać by się mogło, że jest Pan przyzwyczajony do takich uroczystości. Emocji jednak nie można ukryć, widać pańskie wzruszenie. Świadczy to o wielkim znaczeniu, jakie Pan przywiązuje do tego wyróżnienia. Serdecznie Panu gratuluję w imieniu pracowników i studentów macierzystej uczelni, i w swoim własnym oczywiście też. Gratuluję również żonie i najbliższej rodzinie, a Senatowi i władzom Politechniki Wrocławskiej, na czele z Jego Magnificencją Rektorem, wyrażam słowa uznania za trafny wybór.

*Prof. Aleksander Kołodziejczyk
Rektor Politechniki Gdańskiej*



*Prof.
A. Kołodziejczyk,
rektor Politechniki
Gdańskiej, składa
gratulacje prof.
E. Dembickiemu,
doktorowi h.c.*

Absolwenci PG, spotkajmy się w Internecie

Wprowadzenie

W dzisiejszych czasach tradycyjnym środkiem masowego przekazu, jak radio, telewizja czy prasa, przybyła konkurencja, którą trudno ignorować. Jest to ogólnoswiatowa sieć komputerowa Internet, a szczególnie jej najbardziej znana usługa World Wide Web, najczęściej określana skrótem WWW. Wielu ludzi nieufnie podchodzących do wszelkich przejawów informatyzacji życia usiłuje deprecjonować rolę i znaczenie WWW, mimo to coraz więcej firm i przedsiębiorstw prowadzi i wzbogaca swoje serwisy stron WWW, niekiedy czyniąc z nich główną wizytówkę i „okno na świat” dla pracowników i klientów. Nawet konkurencyjne media wykorzystują sieć Internet jako istotne uzupełnienie dla prezentowanej oferty programowej - przykładem mogą być strony głównych polskich serwisów informacyjnych lub najpoczytniejszych gazet.

Główną zaletą serwisów WWW, obok szerokiego wachlarza sposobów wizualizacji informacji, są ich możliwości współpracy z użytkownikiem, dostosowania na bieżąco zawartości strony do jego potrzeb poprzez jej dynamiczne kreowanie. Jeżeli dołączymy do tego możliwości korzystania z baz danych i łatwą integrację z innymi usługami Internetu, jak np. poczta elektroniczna, otrzymamy potężne narzędzie, które naprawdę sprowadza cały świat do okna przeglądarki.

Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Gdańskiej postanowiło „iść z duchem czasu” i wykorzystać siłę WWW w swojej działalności. Efektem tego jest Serwis Internetowy SAPG w postaci stron WWW i usług z nimi związanych. Jego zadaniem jest nie tylko popularyzacja Stowarzyszenia w kręgach użytkowników Internetu, ale również stworzenie warunków do efektywnej komunikacji z członkami SAPG, którzy – rozproszeni po całym świecie - często nie mają możliwości kontaktu z uczelnią czy swoimi dawnymi kolegami, nie mówiąc już o samym Stowarzyszeniu. Brak kontaktu, a szczególnie brak aktualnych danych członków stanowi spore utrudnienie w pracy SAPG.

Serwis Internetowy SAPG

Serwis Internetowy SAPG obecnie składa się z kilkunastu stron WWW, hierarchicznie zorganizowanych, które umożliwiają:

- uzyskanie informacji o Stowarzyszeniu: czym ono jest, jakie są jego cele i zadania, zarys jego historii, treść jego Statutu,
- uzyskanie informacji o strukturze władz SAPG, jego Zarządzie, przedstawicielach wydziałowych, Komisji Rewizyjnej i Sądzie Koleżeńskim,
- wgląd w aktualne informacje o działaniach Stowarzyszenia i wszystkich sprawach z nim związanych,
- uzyskanie danych o liczbie członków SAPG, a także wyszukiwanie konkretnych osób według podanych kryteriów,
- wysłanie przez Internet deklaracji członkowskiej SAPG, co stanowi pierwszy krok na drodze wstąpienia do Stowarzyszenia,
- wypełnienie różnorodnych ankiet związanych z działalnością SAPG (cenne dane dla Zarządu).

Członkowie SAPG za pomocą Serwisu mają również możliwość:

- zdalnej aktualizacji swoich danych, o ile zostały poprawnie podane w deklaracji członkowskiej,
- przypomnienia o konieczności aktualizacji własnych danych.

Jednym z elementów witryny WWW jest strona z instrukcją użytkownika, która pokazuje, jakie są możliwości Serwisu i jak należy z nich korzystać.

Serwis ten zapewnia System Wspomagający Pracę SAPG, który powstał w ramach pracy dyplomowej. Jego architekturę przedstawia rys. 2. Wykorzystuje on standardowe oprogramowanie WWW, włączając w to przeglądarkę oraz serwer WWW. Sam system składa się z trzech głównych komponentów: Aplikacji Wspomagającej, Baz Danych i Serwisu Internetowego, gdzie Serwis Internetowy jest dostępny dla użytkowników sieciowych. Pozostałe dwa komponenty służą do usprawnienia pracy i zastępują wiele czynności obecnie wykonywanych ręcznie przez pracownika biura Stowarzyszenia. Są to czynności związane głównie z zarządzaniem danymi członków czy danymi z ankiet rozsyłanych przez Stowarzyszenie, lecz system posiada również szereg innych usprawnień, jak, na przykład, wysyłanie korespondencji seryjnej przez pocztę elektroniczną przy wykorzystaniu danych członków. Całość obsługi danych zaprojektowana jest w ten sposób, aby zapewnić maksymalny poziom bezpieczeństwa w zarządzaniu nimi. Wiąże się to z koniecznością potwierdzania operacji krytycznych dla danych, czy rejestracją tych operacji.

Dla potrzeb systemu opracowano nową formę deklaracji członkowskiej, która w zamierzeniu jest bardziej ścisła i w dużo większym stopniu pozwala na jasne przekazanie danych do Stowarzyszenia, bez nieścisłości. Wymaga on jeszcze zaakceptowania przez władze Stowarzyszenia.

Jak należy poruszać się w Serwisie? Do tego konieczna jest przeglądarka stron WWW obsługująca ramki (frames). Nie musi ona umożliwiać uruchamianie apletów języka Java, ale zalecana jest obsługa JavaScript. Preferowaną przeglądarką jest Netscape Navigator, wersja 4.x lub MS Internet Explorer 4.x, 5.x dla systemu Windows 95/NT w konfiguracji: tryb wyświetlania: 800x600, HighColor (16 bit), małe czcionki.

Użytkowanie Serwisu

W obecnej konfiguracji strony WWW dostępne są pod adresem:

<http://koala.eti.pg.gda.pl:8080/sapg>
lub

<http://koala.eti.pg.gda.pl:8080/sapg/index.html>

Strony WWW zbudowane są na bazie ramek (frames) w ten sposób, że w lewej części znajduje się spis treści zawartych na stronach, a w prawej zawartość danej strony. W ten sposób spis treści jest cały czas widoczny i na stronach można łatwo się poruszać.

Niektóre z funkcji Serwisu Internetowego wymagają odpowiedniego postępowania w celu ich realizacji. Poniżej w punktach przedstawione są kolejne kroki dla najważniejszych z nich.

Przeglądanie danych członków SAPG

Aby uzyskać dane na temat niektórych członków SAPG, należy:

- 1) wybrać stronę „Członkowie SAPG”,
- 2) na stronie wybrać „Przeglądanie bazy danych SAPG”,
- 3) w odpowiednie pola wpisać kryteria przeszukiwania bazy danych według instrukcji podanej na stronie oraz wybrać kolejność porządkowania danych,
- 4) wciskając przycisk (na stronie) „Wyślij dane”, przesłać wybrane kryteria do Serwisu,
- 5) w odpowiedzi powinna pojawić się lista osób odpowiadających podanym kryteriom.

W przeglądaniu danych istotne są polskie znaki diakrytyczne (popularne „ogonki”). Serwis Internetowy umożliwia wpisywanie znaków w formatach używanych w systemach MS Windows i

Unix, jak również istnieje inna droga polegająca na napisaniu ~ przed zwykłym znakiem, co przetłumaczone zostanie przez Serwis na polski znak, np. ~a można z powodzeniem użyć zamiast a.

Wysyłanie deklaracji członkowskiej i ankiet

Aby wysłać deklarację lub ankietę, należy:

- 1) wybrać stronę „Deklaracja wstąpienia do SAPG” w przypadku deklaracji lub wybrać stronę „Ankiety” i na niej odpowiednią ankietę do wypełnienia,
- 2) wypełnić odpowiednie pola; konieczne jest, aby pola zaznaczone tłustym drukiem były wypełnione,
- 3) wciskając przycisk (na stronie) „Wyślij dane do SAPG” przesyłać wypełnioną deklarację lub ankietę do Serwisu,
- 4) w odpowiedzi powinna pojawić się informacja zwrotna o pomyślnym odebraniu danych.

Pola strony deklaracji członkowskiej są odpowiednikami formularza przedstawionego na rys. 3. Tak jak w przypadku przeglądania danych, polskie znaki można wpisywać w kilku formatach. Przesłanie deklaracji członkowskiej nie oznacza jeszcze automatycznego przyjęcia w poczet członków SAPG, ale jest pierwszym i najważniejszym krokiem na tej drodze.

Aktualizacja własnych danych (tylko dla członków SAPG)

Aby zaktualizować własne dane, należy:

- 1) wybrać stronę „Członkowie SAPG”;
- 2) na stronie wybrać „Aktualizacja własnych danych w bazie”;
- 3) wpisać w odpowiednie pola numer legitymacji członkowskiej Stowarzyszenia oraz hasło dostępu (gdy zostało wcześniej ustalone) lub miejsce urodzenia albo numer dyplomu (można podać wszystkie pola). Hasło, miejsce urodzenia i numer dyplomu ukazywane są w formie ukrytej. Dane muszą być zgodne z tymi, które zostały podane w deklaracji członkowskiej lub w czasie ostatniej aktualizacji (UWAGA: gdy hasło było już ustalone podczas wcześniejszej aktualizacji, z podanych wartości tylko ono będzie brane pod uwagę);
- 4) zaznaczyć, czy hasło, miejsce urodzenia i numer dyplomu w czasie aktualizacji nadal mają być w formie ukrytej;
- 5) wciskając przycisk (na stronie) „Wyślij dane” przesyłać dane do Serwisu;
- 6) jeżeli dane są prawidłowe, powinna pojawić się strona zawierająca nazwy danych oraz odpowiednie pola zawierające ich wartości i przeznaczone do podania nowych danych. W miejscach, w których dane należy poprawić, trzeba wpisać aktualne dane i tak wypełnione pola wysłać, wciskając przycisk „Aktualizuj dane”;
- 7) UWAGA: nawet jeżeli wszystkie dane są poprawne, należy je wysłać. Umożliwi to zachowanie poprawnej wartości daty ostatniej aktualizacji oraz bezproblemową możliwość ponownej aktualizacji.

Po wysłaniu danych powinna pojawić się strona informująca o pomyślnym przebiegu aktualizacji.

Jeżeli niektóre dane nie zostały podane w poprawnej formie, to nie są one uwzględniane przy aktualizacji. Stąd wskazane jest powtórzenie aktualizacji w celu upewnienia się, że dane zostały prawidłowo zachowane.

Bezpieczeństwo w systemie

Może pojawić się pytanie: dobrze, ale jeżeli na stronach WWW udostępniane są dane osobowe członków, to co z bezpieczeństwem danych, jak się ma do tego ustawa o ochronie danych osobowych? Publicznie dostępne są tylko takie dane indywidualnych osób, jak: nazwisko, imię, nazwa wydziału i rok jego ukończenia. W dodatku nawet ich publikacja jest zgodna z życzeniem danego członka, gdyż w każdej chwili może on cofnąć lub wyrazić zgodę na udostępnienie danych, za pomocą zdalnej aktualizacji zaznaczając

odpowiednio pole „Zgoda na udostępnienie danych na stronach WWW”. Oczywiście członek SAPG ma dostęp do wszystkich swoich danych poprzez WWW w funkcji aktualizacji, ale jak widać z przedstawionej powyżej instrukcji, do ich uzyskania trzeba potrzebna jest znajomość hasła lub indywidualnych danych członka, co sprawia, że nie są one publicznie dostępne. Inną kwestią jest ochrona danych podczas przesyłania przez sieć. Istnieją możliwości przystosowania Serwisu w taki sposób, aby niektóre dane przesyłane były za pomocą zabezpieczonego protokołu. Wiąże się to jednak z pewnymi kwestiami organizacyjnymi (uzyskanie certyfikatu). Poza tym: wszystkie operacje związane z aktualizacją danych są rejestrowane, więc zawsze można stwierdzić nie tylko jakiej operacji dokonano, ale również kiedy i skąd.

Jak już wspomniano, Serwis Internetowy SAPG jest częścią większego Systemu Wspomagającego Pracę SAPG. Całość wykorzystuje bazę danych członków SAPG, która powstała na podstawie deklaracji członkowskich i przyznanych legitymacji. Dzięki systemowi udało się wykryć pewne nieścisłości w danych. Najciekawsze, to przyznanie kilkunastu osobom dwóch legitymacji członkowskich. Koleżeństwo często zapomina, że jest już członkiem SAPG. Inną sprawą jest to, że wielu osób, i to piastujących stanowiska we władzach Stowarzyszenia, w ogóle nie ma w bazie danych. Jednym z zadań systemu jest uaktualnienie i uporządkowanie danych, co zajmie trochę czasu. Wymaga to również współpracy wszystkich członków SAPG, stąd apel o jak najszybsze dokonanie aktualizacji z uważnym przejrzaniem wszystkich danych (nie wszystkie pola muszą być wypełnione). System został starannie przetestowany i to, co jest ciekawostką, przez absolwentów również informatyków. Tą drogą chcielibyśmy im podziękować za poświęcenie czasu Stowarzyszeniu. Największe słowa uznania należą się pani Lubomirze Moździerz, która przedstawiła cenne uwagi i bardzo ciekawą listę propozycji rozwoju systemu.

Uwagi końcowe

Aktualny kształt Serwisu Internetowego stanowi podstawę do jego dalszej rozbudowy, więc zawartość stron może się wydać uboga. Jednak Serwis nie może istnieć w oderwaniu od członków SAPG, to oni powinni wytyczać kierunki jego dalszego rozwoju, stąd wszelkie uwagi na temat zawartości czy funkcji Serwisu są nie tylko mile widziane, ale nawet konieczne. Absolwenci, te strony są Wasze, dla Was i o Was! Nie pozwólcie, aby stały się kolejnym, niepotrzebnym nikomu zbiorem zbędnych informacji. Ci, którzy już włączyli się aktywnie w ich współtworzenie, sypią pomysłami. Na przykład: urządzić galerię zdjęć Absolwentów: jak wyglądaliście w momencie ukończenia Uczelni i obecnie. Co wy na to?

Szanowna Koleżanko, szanowny Kolego, jeżeli nie korzystacie samodzielnie z Internetu, to na pewno chętnie robią to Twoje dzieci lub wnuki. Siądźcie razem i poszperajcie po Internecie. Łatwo dotrzesz do Uczelni (<http://www.pg.gda.pl>) czy Serwisu SAPG, powspominasz dawne czasy, uaktualnisz dane. Może nawet znajdziesz ludzi, kiedyś bardzo bliskich, i okaże się, że są oni również członkami Stowarzyszenia? Może oni również poszukują Ciebie?

Spotkajmy się więc w Internecie, tu odległość nie ma znaczenia, wystarczą sprawne ręce i jakaś tam klawiatura. Spotkajmy się najpierw w Internecie, potem łatwiej już będzie spotkać się osobiście.

*Henryk Krawczyk, Rafał Knopa
Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*

Odślonięcie w Elektrowni Wodnej Czchów tablicy pamiątkowej dedykowanej pamięci Profesora Tomasza Biernackiego

2 września w Elektrowni Wodnej Czchów na Dunajcu dokonano odślonięcia tablicy pamiątkowej dedykowanej pamięci Profesora Tomasza Biernackiego, wielce zasłużonego hydroenergetyka polskiego, byłego Rektora Politechniki Gdańskiej w latach 1975-1978.

Tablica została ufundowana przez środowisko energetyków wodnych z inicjatywy Towarzystwa Elektrowni Wodnych oraz Katedry Budownictwa Wodnego i Gospodarki Wodnej Politechniki Gdańskiej. Odślonięcie tablicy nastąpiło w 10. rocznicę śmierci Profesora, przypadającą w bieżącym roku. Na miejsce upamiętnienia dokonań Profesora wybrano Elektrownię Czchów, której Profesor był głównym projektantem. Tablica została wykonana z brązu i wmurowana w duży kamień skalny pozyskany z pobliskich gór, usytuowany na placu wejściowym do Elektrowni, nad brzegiem zbiornika, w pięknym otoczeniu. Wejście na obiekt stopnia wodnego Czchów znajduje się bezpośrednio przy drodze prowadzącej z Brzeska do Nowego Sącza, co sprawia, że turyści zatrzymujący się na przylegającym parkingu będą mogli zapoznać się z treścią tablicy.

Profesor Tomasz Biernacki wniósł istotny wkład w rozwój energetyki wodnej naszego kraju, tak pod względem naukowym, jak i technicznym. Szczególne zasługi w tym względzie położył w projektowaniu prawie wszystkich największych elektrowni wodnych kraju oraz w odbudowę i modernizację wielu starszych obiektów. Był autorem licznych ekspertyz i cenionym konsultantem naukowym. Pełnił nadzór naukowo-techniczny nad budową i eksploatacją wielu elektrowni. Był niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie hydroenergetyki i gospodarki wodnej, cieszącym się uznaniem i szacunkiem wśród specjalistów techników i przedstawicieli nauki.

Uroczystości odślonięcia tablicy dokonała wdowa po profesorze, Pani Elżbieta Biernacka, wraz z prezesem Towarzystwa Elektrowni Wodnych mgr inż. Stanisławem Lewandowskim i prezesem Zakładu Energetycznego Kraków SA (prawny właściciel Zespołu Elektrowni Wodnych Rożnów, w skład której wchodzi Elektrownia Czchów) inż. Marianem Kłyszem.

Przebieg uroczystości miał bardzo podniosły charakter. Licznych uczestników powitał dyrektor Zespołu Elektrowni Wodnych Rożnów mgr inż. Jerzy Mróz. Biografię Profesora oraz Jego osiągnięcia naukowe, w imieniu rektora Politechniki Gdańskiej, dziekana i Rady Naukowej Wydziału Inżynierii Środowiska (obecna nazwa Wydziału brzmi: Wydział Budownictwa Wodnego i Inżynierii Środowiska), przedstawił prodziekan do spraw nauki dr hab. inż. Adam Bolt. Przemówienie w imieniu energetyków wodnych wygłosił prezes Towarzystwa Elektrowni Wodnych mgr inż. Stanisław Lewandowski (przemówienie prodziekana Wydziału Inżynierii Środowiska prezentuje się w całości). Po przemówieniach i odślonięciu tablicy zostały złożone pod nią wiązanki kwiatów i wykonano wspólne pamiątkowe zdjęcie.

W uroczystości wzięli udział członkowie Zarządu Towarzystwa Elektrowni Wodnych, którzy z tej szczególnej okazji odbywali w tych dniach swoje posiedzenie w Elektrowni Wodnej Rożnów. Przybyli najbliżsi współpracownicy Profesora z macierzystego Wydziału i z Katedry Budownictwa Wodnego i Gospodarki Wodnej, którą Profesor przez wiele lat kierował, w tym



Odślonięcie tablicy pamiątkowej dedykowanej pamięci Profesora Tomasza Biernackiego

m.in.: prof. dr hab. inż. Stefan Bednarczyk - obecny kierownik Katedry i mgr inż. Anna Biedrzycka - dyrektor administracyjny Wydziału. Uroczystość zaszczylił swoją obecnością prof. dr hab. inż. Jacek Marecki, członek korespondent PAN – kierownik Katedry Elektrowni i Gospodarki Energetycznej Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej oraz prof. dr hab. inż. Jacek Malko z Politechniki Wrocławskiej. Licznie była reprezentowana energetyka zawodowa, w osobach m.in.: prezesa Elektrowni Szczytowo-Pompowych SA mgr inż. Jana Tokarza, prezesa Zespołu Elektrowni Wodnych Porąbka-Żar SA mgr inż. Wiesława Bilińskiego, prezesa Zespołu Zbiorników Wodnych Czorsztyn-Niedzica-Sromowce Wyżne SA mgr inż. Władysława Krakowskiego. Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „ENERGOPROJEKT” Warszawa, gdzie w latach pięćdziesiątych mgr inż. Tomasz Biernacki był twórcą i pierwszym kierownikiem Pracowni Projektowania Siłowni Wodnych, reprezentowali: prezes mgr inż. Tadeusz Sobolewski i mgr inż. Andrzej Sowiński - obecny kierownik Pracowni Elektrowni Wodnych. Udział wzięli również przedstawiciele wielu elektrowni wodnych (Żarnowiec, Solina, Koronowo, Rożnów i in.) oraz kilku zakładów energetycznych.

Dalsza część uroczystości odbyła się w Rożnowie, gdzie dyrektor J. Mróz podjął uczestników spotkania obiadem, podczas którego zabrała głos Pani Elżbieta Biernacka. Pani Biernacka złożyła serdeczne podziękowanie organizatorom całej uroczystości i podzieliła się z zebranymi osobistymi wspomnieniami związanymi z zawodowym życiem Profesora. W imieniu Dyrekcji Biura Studiów i Projektów Energetycznych „ENERGOPROJEKT” Warszawa oraz emerytowanego kierownika Pracowni Elektrowni Wodnych tego biura mgr inż. Mieczysława Przekwasa, współpracującego przez lata z Profesorem w dziedzinie energetyki wodnej, mgr inż. Andrzej Sowiński odczytał list okolicznościowy skierowany do organizatorów. O kontaktach naukowych i wieloletniej współpracy pomiędzy Katedrami Elektrowni i Gospodarki Energetycznej PG i Budownictwa Wodnego i Gospodarki Wodnej PG wspominał profesor Jacek Marecki, nawiązując do czasów, gdy tymi Katedrami kierowali wybitni profesorowie naszej uczelni: Kazimierz Kopeczki i Waław Balcerski. Profesor Stefan Bednarczyk, który nale-

żał do najbliższych współpracowników naukowych i przyjaciół Tomasza Biernackiego, mówił o roli, jaką odgrywał Profesor w rozwoju naukowym Katedry, o szczególnej charyzmie, która Go cechowała, oraz o uczuciach i więziach łączących Profesora ze współpracownikami, o jednakowo serdecznym stosunku do osób bez względu na stanowisko, które dana osoba zajmowała, czy był to profesor, pracownik niższego szczebla czy student uczelni.

Wszystkim uczestnikom spotkania zostały wręczone materiały z seminarium naukowego dedykowanego pamięci Profesora Tomasza Biernackiego, zorganizowanego przez Katedrę Budownictwa Wodnego i Gospodarki Wodnej Politechniki Gdańskiej, które odbyło się 14 maja 1999 r., dokładnie w dniu dziesiątej rocznicy Jego śmierci. O seminarium tym była mowa w czerwcowym numerze „Pisma PG” z tego roku.

Wart podkreślenia jest fakt, że Elektrownia Wodna Czchów jest już piątym polskim obiektem hydrotechnicznym na stałe związanym imieniem z profesorem Politechniki Gdańskiej. Wcześniej nadano imię Profesora Karola Pomianowskiego (1874-1948) zaporze wodnej w Solinie, Profesora Waclawa Balcerskiego (1905-1972) - Elektrowni Wodnej Rożnów, i Profesora Alfonsa Hoffmanna (1885-1963) - Elektrowni Pompo-Szczytowej Żydowo i Gródek - Żur.

Ta niezwykle miła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dedykowanej pamięci Profesora Tomasza Biernackiego jest szczególną chlubą dla Jego macierzystej Katedry Budownictwa Wodnego i Gospodarki Wodnej, dla Wydziału Inżynierii Środowiska i dla całej społeczności Politechniki Gdańskiej.

Cześć Twojej Pamięci, Profesorze!

Jan Wróblewski

Wydział Budownictwa Wodnego i Inżynierii Środowiska

Przemówienie dr. hab. inż. Adama Bolta, prodziekana ds. nauki Wydziału Inżynierii Środowiska Czchów 22 września 1999 r.

W imieniu JM Rektora Politechniki Gdańskiej profesora Aleksandra Kołodziejczyka, Rady Naukowej i Dziekana Wydziału Inżynierii Środowiska profesora Bohdana Zadrogi oraz własnym chciałym gorąco podziękować Inicjatorom i Realizatorom, w tym szczególnie Prezesowi i Zarządowi Towarzystwa Elektrowni Wodnych za podjęcie działań mających na celu upamiętnienie dokonań członka naszej społeczności akademickiej, wielkiego Inżyniera i Uczonego prof. dr. hab. inż. Tomasza Biernackiego.

Przedstawienie sylwetki Profesora jest dla mnie zaszczytem a zarazem wielką przyjemnością, gdyż był on jednym z moich wspaniałych nauczycieli, którzy wpłynęli na moją drogę życiową.

Profesor fascynował mnie od początku studiów, najpierw jako młody doktor owiany sławą znakomitego inżyniera i budowniczego, który – zanim dojrzałem do III roku studiów – obronił pracę habilitacyjną i został naszym Dziekanem, później zaś Profesorem, Kierownikiem Katedry, Prorektorem i Rektorem Politechniki Gdańskiej.

Jego niezwykle kontakt z młodzieżą, może dzięki wyjątkowej łatwości słowa, swobodzie zachowania się i doskonałego poczucia humoru, których podstawą była głęboka kultura osobista, wiedza, doświadczenie życiowe i zawodowe oraz wielka życzliwość, zrozumienie problemów młodzieży i otaczających

go ludzi, powodował, że wśród studentów i kolegów cieszył się olbrzymim autorytetem i zaufaniem, był lubiany i szanowany; imponował zdolnościami organizacyjnymi, erudycją, znajomością światowej literatury, kontaktami, biegłością języków obcych.

Pasją życia Profesora Tomasza Biernackiego była energetyka i gospodarka wodna, z nimi też związał swe losy zawodowe i sukcesy dydaktyczne. Był niezwykle człowiekiem jako inżynier, uczony, nauczyciel i kolega. Takim też jest Jego życiorys.

Tomasz Biernacki urodził się 12 marca 1924 r. w Grodsku k. Będzina (woj. śląskie). W okresie okupacji uczył się w Zawodowym Liceum Elektrotechniki i Mechaniki (dawna Szkoła Wawelberga i Rotwanda) oraz rozpoczął studia wyższe na tajnych kompletach Politechniki Warszawskiej na Wydziale Elektrycznym. W czasie wojny jest jednocześnie żołnierzem Armii Krajowej, bierze udział w powstaniu warszawskim. Po upadku powstania zostaje internowany i trafia do niewoli w Niemczech; po oswojeniu przez armię aliancką podejmuje służbę wojskową w stopniu podchorążego w Armii Polskiej na Zachodzie, w II Korpusie generała W. Andersa.

Po zakończeniu II wojny światowej pozostaje we Włoszech, gdzie kończy studia na Politechnice w Mediolanie na Wydziale Przemysłowym, ze specjalizacją elektrownie wodne. W 1947 r. uzyskuje tytuł „Dottore in Ingegneria Industriale”. Po powrocie do kraju w 1948 r. tytuł doktora inżyniera z Politechniki w Mediolanie w marcu 1949 r. weryfikuje i nostryfikuje w Politechnice Warszawskiej jako tytuł magistra inżyniera.

Pracę podejmuje w 1948 r. w Górnośląskim Zjednoczeniu Energetycznym w tzw. Biurze Rozbudowy w Katowicach, gdzie zajmuje się głównie układami zabezpieczeń elektrycznych turbozespołów przy budowie nowych elektrowni ciepłych. Bierze udział w montażach turbozespołów parowych w elektrowniach Chorzów, Łaziska i innych.

Z końcem 1949 roku rozpoczyna pracę w Biurze Projektów Energetycznych „ENERGOPROJEKT” w Warszawie na stanowisku kierownika Pracowni Elektrycznej w Dziale Siłowni Wodnych. Organizuje tu pierwszą w Polsce Pracownię Projektowania Siłowni Wodnych, której zostaje kierownikiem. Pracownia ta rozszerzyła się do tego stopnia, że w 1953 roku przekształcona została w Warszawskie Biuro Projektów Siłowni Wodnych.

W tym okresie pod Jego kierownictwem powstają projekty następujących elektrowni wodnych: Porąbka, Czchów, Przewóz, Brzeg Dolny, Olszna; współdziała też przy opracowaniu szeregu dalszych projektów elektrowni: Czorsztyn, Koronowo, Myczkowce, Solina i innych. W przypadku elektrowni Czchów pracuje bezpośrednio na stanowisku głównego projektanta. W latach 1952-53 równolegle pracuje w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego „HYDROPROJEKT” w Warszawie i bierze udział w projektowaniu kaskady rzeki Bug jako główny projektant części energetycznej. Prowadzi również wykłady i ćwiczenia na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej z zakresu elektrowni wodnych oraz w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie z przedmiotu „Technologia przemysłu energetycznego”.

Profesor miał wspaniałych współpracowników, twórców powojennej polskiej hydroenergetyki, takich jak inż. inż.: Bolesław Rudnicki, Jan Czerniawski, Kazimierz Dachowski, Bronisław Muława. Ściśle z nimi współpracował od początku Profesor Zbigniew Żmigrodzki i nieco później Marian Hoffmann. W 1953 roku dołączył do tej grupy Mieczysław Przekwas.

Do pracy na Politechnice Gdańskiej zostaje przeniesiony służbowo 1 maja 1953 r., pracuje w niej do końca swojego życia. Pracę na uczelni rozpoczął na stanowisku adiunkta, a później zastępcy profesora w Katedrze Budownictwa Wodnego.

Stopień naukowy doktora nauk technicznych uzyskuje w 1960 r. na macierzystym Wydziale Budownictwa Wodnego, na podstawie rozprawy „Dobór elementów systemu elektroenergetycznego-analityczna metoda rachunku”. Na tym samym Wydziale w 1965 r. przedstawia rozprawę habilitacyjną „Badania operacyjne w gospodarce wodnej”, w wyniku której uzyskuje stopień doktora habilitowanego, po czym obejmuje stanowisko docenta w Katedrze Budownictwa Wodnego. W 1971 roku Rada Państwa nadaje Tomaszowi Biernackiemu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego.

W czasie swej pracy naukowej pełni zarazem wiele funkcji organizacyjnych we władzach Wydziału i uczelni. W latach 1967-1969 jest prodziekanem Wydziału Budownictwa Wodnego, od 1969 do 1972 - prorektorem do spraw ogólnych, od 1972 do 1975 - prorektorem do spraw nauki. W międzyczasie, w roku 1972, po śmierci Profesora Waława Balcerskiego obejmuje kierownictwo Katedry Budownictwa Wodnego, która po reorganizacji uczelni z formy katedralnej na instytutowo-zakładową nosi nazwę Zakładu Budownictwa Wodnego i Morskiego, a od 1973 r. – Zakładu Budownictwa Wodnego. Zakładem tym kieruje do 30 września 1975 r.

W 1975 roku zostaje Mu powierzony najwyższe stanowisko na uczelni – rektora Politechniki Gdańskiej. Uczelnią kieruje do roku 1978. Jednocześnie przez pewien okres, od października 1976 do stycznia 1978, kieruje nowo utworzonym Zakładem Gospodarki Wodnej w Instytucie Hydrotechniki Politechniki Gdańskiej.

W 1978 r., z rekomendacji wybitnego polskiego uczonego, Profesora Sylwestra Kaliskiego, ówczesnego Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, zostaje powołany na stanowisko Podsekretarza Stanu w tym Ministerstwie. Funkcję tę sprawuje z dużym zaangażowaniem. Jednocześnie prowadzi wykłady z gospodarki wodnej w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej. W wyniku różnicy ocen, jakie powstały w Ministerstwie na tle wydarzeń lat 1980-81, i nie mogąc pogodzić się z realizowaną polityką resortu, z dniem 2 czerwca 1981 roku, na własną prośbę Profesor Tomasz Biernacki ustępuje z pracy w rządzie. Powraca na Politechnikę Gdańską, do Zakładu Budownictwa Wodnego.

Od września 1983 r. powołany zostaje na stanowisko kierownika Katedry Budownictwa Wodnego. W tym czasie Instytut Hydrotechniki zmienia nazwę na Wydział Hydrotechniki; powraca ponownie struktura katedralna. Funkcję kierownika Katedry pełni już do końca swojego życia.

Prace naukowe, którymi zajmował się profesor T. Biernacki, dotyczyły głównie doboru parametrów elektrowni wodnych oraz optymalizacji pracy zbiorników retencyjnych. Jako jeden z pierwszych w kraju, już na początku lat sześćdziesiątych zaczyna stosować metody programowania liniowego i dynamicznego w badaniach operacyjnych, związanych z systemami energetycznymi i gospodarką wodną.

Opublikował 82 prace o charakterze naukowym. Był autorem lub współautorem szeregu podręczników i skryptów, jak: „Turbiny wodne” (SEP, Warszawa, 1951), „Energetyka” (PWN, Warszawa, 1952), „Projektowanie siłowni wodnych”, tom I i II (Politechnika Gdańska, 1960), „Budownictwo betonowe”, t. XVII (Arkady, Warszawa, 1969), „La regularisation des reseau” (ENSEEIH-Tuluza, 1981), „Sistemi di approvvigionamento in acqua – programmazione, ottimizzazione” (Politecnico di Torino, 1986).

Wychował wiele pokoleń absolwentów Politechniki Gdańskiej. W latach 1954-1988 kierował licznymi pracami dyplomowymi na Wydziale Budownictwa Wodnego (Hydrotechniki) i na Wydziale Elektrycznym. Wypromował 5 doktorów nauk technicznych. Był recenzentem 3 wniosków w sprawie nadania tytułu naukowego profesora zwyczajnego i 6 wniosków w sprawie nadania tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, 4 prac habilitacyjnych i 18 prac doktorskich.

Oprócz ww. funkcji organizacyjnych w szkolnictwie wyższym pełnił również inne odpowiedzialne funkcje, do których należy zaliczyć przede wszystkim: członkostwo w Radzie Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki – przewodniczący Sekcji Technicznej Rady (1976-1982) oraz członkostwo w Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Kadry Naukowej przy Prezesie Rady Ministrów (1972-1975).

Był członkiem wielu instytucji, organizacji, towarzystw i komitetów naukowych w kraju i za granicą. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć: Komitet Elektryfikacji Polski przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk (od 1956 do zakończenia działalności), Polski Komitet Światowej Konferencji Energetycznej (od 1958, w l. 1978-1982 – zastępca przewodniczącego Komitetu), Komitet Gospodarki Wodnej PAN (od 1959, w roku 1981 przewodniczący Komitetu), Komitet Problemów Energetyki przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk (od 1972, od 1978 członek Prezydium Komitetu), Rada Naukowo-Techniczna do Spraw Energetyki Ministerstwa Górnictwa i Energetyki (od 1982), Akademia Nauk Tuluzy (od 1982 członek korespondent), Towarzystwo Hydrotechniczne Francji (Société Hydrotechnique de France, od 1982).

Jego bogata działalność naukowa, wysoka wiedza fachowa, szerokie zainteresowania nie tylko techniczne, ale i humanistyczne, znajomość sztuk pięknych, biegła znajomość pięciu języków obcych i do tego niezwykle wysoka kultura osobista były przyczyną licznych kontaktów z uniwersytetami zagranicznymi, do których był zapraszany z wykładami i odczytami. Był częstym gościem takich uczelni, jak: Politechnika w Mediolanie, ENSEEIHT w Tuluzie, ETH w Zurychu, Uniwersytet w Oulu (Finlandia), RWTH Aachen, oraz uniwersytetów chińskich: Dalian, Tiencin i Beijing.

Był wybitnym ekspertem i cenionym autorytetem w dziedzinie projektowania budowli i eksploatacji elektrowni wodnych, w tym pompowych. Profesorowi T. Biernackiemu powierzano opracowanie poważnych ekspertyz o znaczeniu ogólnokrajowym. Do nich m.in. należała ekspertyza dotycząca zaopatrzenia gospodarki narodowej w surowce, ze szczególnym uwzględ-



nieniem metod optymalizacji gospodarki paliwowo-energetycznej (1978 r.), opracowana przez zespół ludzi o najwyższym autorytecie naukowym w kraju, wśród których znalazł się prof. T. Biernacki. Inną ważną ekspertyzą była „Opinia o nowo uruchomionej elektrowni pompowej Porąbka - Żar oraz uzasadnienie budowy następnych elektrowni pompowych” wykonana na zlecenie Urzędu Rady Ministrów z 1979 r.

W ostatnich latach w swej pracy naukowej zajmował się głównie następującymi problemami: dynamiczne oddziaływanie elektrowni pompowych w systemie elektroenergetycznym, programowanie i optymalizacja systemów wodnych, rozdział kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych wielozadaniowych obiektów wodnoenergetycznych.

Za pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną był odznaczony w kraju i za granicą, między innymi: Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Francuskiej Legii Honorowej oraz Medalem Ministerstwa Kultury Republiki Włoskiej. Był wielokrotnie wyróżniany nagrodami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w tym 5-krotnie najwyższą nagrodą I stopnia.

Za udział w walkach podczas II wojny światowej został odznaczony m.in.: Medalem za Warszawę 1939-1945, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim.

Profesor Tomasz Biernacki zmarł 14 maja 1989 r. po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 65 lat. Był człowiekiem o wyjątkowo prawym charakterze, ogromnej wiedzy i rozległych horyzontach myślenia, wielkim patriotą o dużych zasługach dla kraju.

Cześć Jego Pamięci!

Adam Bolt

Wydział Budownictwa Wodnego i Inżynierii Środowiska